

Do wyboru:

O. Jan Chomętowski SI (1632):

AKT OSOBISTEGO ODDANIA SIĘ MATCE NAJŚWIĘTSZEJ

Najdroższa i wszystkie skarby tego świata zacnością swoją przechodząca: Panno, Bogarodzico Maryjo, Pani nieba i ziemi, Królowo wszystkiego rodzaju ludzkiego, której służą wszyscy Aniołowie, Archaniołowie, Cherubinowie i Serafinowie, pokłon Ci niski i czołobitne poddaństwo oddawając.

Ja, N., miłością Twoją i dobrodziejstwem mnie najniegodniejszemu uczynionymi pobudzony, Tobie Pani: samego siebie, wszystką wolę, rozum i pamięć moją oddaję w moc i pod władzę Twoją i zobowiązuję się być służebnikiem, niewolnikiem – i owszem: bydłatką jednym, rozumu i wolności swojej nie mającym, które to tylko robi i tam tylko idzie, co i gdzie mu Pani jego rozkaże. Odstępuję wszystkiego prawa (którekolwiek mam, albo mieć mogę) nad ciałem i nad duszą moją. Zapieram się wszystkim wolności mojej. Wyrzekam się wszystkiego rozumu i zdania mojego. Wszystko to w ręce Twoje święte składam, aż do śmierci nie chcąc nic czynić, tylko to, co się Tobie, Królowej i Pani mojej będzie podobało i co Ty rozkażesz. Używaj mnie jako chcesz i do czego się Tobie będzie podobało, a czyń ze mną jako z bydłatką i niewolnikiem Twoim. Albowiem, ta mi rzecz będzie najwdzięczniejszą, to sobie będę miał za skarb i za znak miłości Twojej, kiedy będziesz używała mnie, niewolnika Twego, do najpodlejszych posług.

O Pani moja, Maryjo! Dajże mi z łaski Twojej to o co proszę, i wspomagaj mnie w tych sprawach moich, które ja, niewolnik Twój, dla zbawienia mego i dla pomnożenia większej chwały Twojej, będę odprawował dnia dzisiejszego. Spraw to, abym ci służył afektem najgorętszym. Bądź Panią moją na czasy wieczne, a ja też niechaj będę sługą i niewolnikiem Twoim wiecznym: póki Bóg będzie Bogiem, któremu cześć i chwała na wieki. Amen.

św. Ludwik Grignion de Montfort (1712):

AKT OFIAROWANIA SIĘ JEZUSOWI CHRYSZTUSOWI W NIEWOLĘ MIŁOŚCI PRZEZ RĘCE MARYI

O odwieczna, wcielona Mądrości! O najmiłszy i czci najgodniejszy Jezu, prawdziwy Boże i prawdziwy Człowiecze. Synu Jednorodzony Ojca Przedwiecznego i Maryi, zawsze Dziewicy! Oddaję Ci najgłębszą cześć w łonie i chwale Matki, w czasie Twego wcielenia.

Dzięki Ci składam, żeś wyniszczył samego siebie, przyjmując postać sługi, by mnie wybawić z okrutnej niewoli szatana. Chwalę Cię i uwielbiam, żeś we wszystkim poddać się raczył Maryi, Twej świętej Matce, aby mnie przez Nią wiernym Swym niewolnikiem uczynić. Lecz niestety! W niewdzięczności i niewierności swej nie dochowałem obietnic, które uroczyście złożyłem Tobie przy Chrzcie św. Nie wypełniłem zobowiązań swoich; nie jestem godny zwać się dzieckiem lub niewolnikiem Twoim, a ponieważ nie ma we mnie

nic, co by nie zasługiwało na Twój gniew, nie śmiem już sam zbliżyć się do Twego najświętszego i najdosjniejszego Majestatu. Przeto uciekam się do wstawiennictwa i miłosierdzia Twej Najświętszej Matki, którą mi dałeś jako Pośredniczkę u Siebie. Za Jej moźnym pośrednictwem spodziewam się wyjednać sobie u Ciebie skrucę i przebaczenie grzechów, oraz prawdziwą mądrość i wytrwanie w niej.

Pozdrawiam Cię więc, Dziewico Niepokalana, żywy Przybytku Bóstwa, w którym odwieczna, ukryta Mądrość odbierać chce cześć i uwielbienie aniołów i ludzi. Pozdrawiam Cię, Królowo nieba i ziemi, której panowaniu - prócz Boga - wszystko jest poddane. Pozdrawiam Cię, Ucieczko grzeszników, której miłosierdzie nie zawiodło nikogo. Wysłuchaj prośbę mą pełną gorącego pragnienia Boskiej mądrości, i przyjmij śluby i ofiary, jakie Ci w pokorze składam.

Ja, N., grzesznik niewierny, odnawiam i zatwierdzam dzisiaj w obliczu Twoim śluby Chrztu św. Wyrzekam się na zawsze szatana, jego pychy i dzieł jego, a oddaję się całkowicie Jezusowi Chrystusowi, Mądrości wcielonej, by pójść za Nim, niosąc swój krzyż po wszystkie dni życia. Bym zaś wierniejszy Mu był niż dotąd, obieram Cię dziś, Maryjo, w obliczu całego dworu niebieskiego za swą Matkę i Panią. Oddaję Ci i poświęcam, jako niewolnik Twój, ciało i duszę swoją, dobra wewnętrzne i zewnętrzne, a nawet wartość dobrych moich uczynków, zarówno przeszłych, jak obecnych i przyszłych, pozostawiając Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku co do mnie należy, według Twego upodobania, ku większej chwale Boga w czasie i wieczności. Przyjmij, Panno łaskawa, tę drobną ofiarę z mego niewolnictwa dla uczczenia i naśladowania owej uległości, jaką Mądrość odwieczna macierzyństwu Twemu okazać raczyła; dla uczczenia władzy, jaką Oboje posiadacie nade mną, nikłym robakiem i nędznym grzesznikiem, jako podziękowanie za przywileje, którymi Cię Trójca Najświętsza łaskawie obdarzyła. Zapewniam, że odtąd, jako prawdziwy Twój niewolnik, chcę szukać Twej chwały i Tobie we wszystkim być posłusznym.

Matko Przedziwna, przedstaw mnie Twemu drogiemu Synowi jako wiecznego niewolnika, aby jako mnie przez Ciebie odkupił, tak też przez Ciebie przyjąć mnie raczył.

Matko Miłosierdzia, udziel mi łaski prawdziwej mądrości Bożej i przyjmij mnie do grona tych, których kochasz, których pouczasz, prowadzisz, żywisz i bronisz, jako dzieci Swe i służy. Dziewico Wierna, spraw, abym zawsze i we wszystkim był tak doskonałym uczniem, naśladowcą i niewolnikiem Mądrości wcielonej, Jezusa Chrystusa, Syna Twego; abym za Twym pośrednictwem i za Twoim przykładem doszedł do pełni wieku Jego na ziemi i jego chwały w niebie. Amen.

św. Maksymilian Kolbe (1917):

AKT OSOBISTEGO ODDANIA SIĘ MARYI NIEPOKALANEJ

Niepokalana, nieba i ziemi Królowo, Ucieczko grzesznych i Matko nasza najmiłościwsza. Ty, której Bóg cały porządek miłosierdzia powierzyć raczył, ja niegodny grzesznik, rzucam się do stóp Twoich kornie błagając, abyś mnie całego i zupełnie za rzecz i własność swoją przyjąć raczyła i uczyniła ze mną, wraz ze wszystkimi władzami mej duszy i ciała, i z całym mym życiem, śmiercią i wiecznością, cokolwiek Ci się podoba.

Użyj także, jeżeli zechcesz, mnie całego bez żadnego zastrzeżenia, do dokonania tego, co o Tobie powiedziano: "Ona zetrze głowę twoją", jako też: "Wszystkie herezje samaś zniszczyła na całym świecie", abym w Twoich niepokalanych i najmiłociwszych rękach stał się użytecznym narzędziem do zaszczepienia i jak najsilniejszego wzrostu Twej chwały w tylu zabłąkanych i obojętnych duszach, a ten sposób do jak największego rozszerzenia błogiego Królestwa Najświętszego Serca Jezusowego; albowiem gdzie Ty wejdiesz, tam łaskę nawrócenia i uświęcenia wypraszasz, przez Twoje bowiem ręce wszelkie łaski Najśłodszego Serca Jezusowego na nas spływają.

Dozwoł mi chwalić Cię, Panno Przenajświętsza.

I daj mi moc przeciwko nieprzyjaciołom Twoim.

Czcigodny S.B. Stefan kard. Wyszyński (1953):

AKT OSOBISTEGO ODDANIA SIĘ MATCE NAJŚWIĘTSZEJ

Święta Maryjo, Bogurodzico Dziewico, obieram sobie dzisiaj Ciebie za Panią, Orędowniczkę, Patronkę, Opiekunkę i Matkę moją.

Postanawiam sobie mocno i przyrzekam, że Cię nigdy nie opuszczę, nie powiem i nie uczynię nic przeciwko Tobie. Nie pozwolę nigdy, aby inni cokolwiek czynili, co uwłaczałoby czci Twojej.

Błagam Cię, przyjmij mnie na zawsze za sługę i dziecko swoje. Bądź mi pomocą we wszystkich moich potrzebach duszy i ciała, oraz w pracy mojej dla innych.

Oddaję się Tobie, Maryjo całkowicie w niewolę, a jako Twój niewolnik poświęcam Ci ciało i duszę moją, dobra wewnętrzne i zewnętrzne, nawet wartość dobrych uczynków moich, zarówno przeszłych jak obecnych i przyszłych, pozostawiając Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku co do mnie należy, według Twego upodobania, ku większej chwale Boga, w czasie i w wieczności.

Pragnę przez Ciebie, z Tobą, w Tobie i dla Ciebie stać się niewolnikiem całkowitym Syna Twojego, któremu Ty, o Matko, oddaj mnie w niewolę, jak ja Tobie oddałem się w niewolę.

Wszystko, cokolwiek czynić będę, przez Twoje Ręce Niepokalane, Pośredniczko łask wszelkich, oddaję ku chwale Trójcy Świętej – *Soli Deo!*

Matko Kościoła, nie opuszczaj mnie w pracy codziennej i okaż swe czyste Oblicze w godzinę śmierci mojej. Amen.

bp. Antoni Pawłowski (ok. 1954):

AKT OSOBISTEGO ODDANIA SIĘ MATCE NAJŚWIĘTSZEJ

Matko Boża, Niepokalana Maryjo!

Tobie poświęcam ciało i duszę moją, wszystkie modlitwy i prace, radości i cierpienia, wszystko czym jestem i co posiadam. Ochotnym sercem oddaję się Tobie w niewolę miłości.

Pozostawiam Ci zupełną swobodę posługiwania się mną dla zbawienia ludzi i ku pomocy Kościołowi świętemu, którego jesteś Matką.

Chcę odtąd wszystko czynić z Tobą, przez Ciebie i dla Ciebie. Wiem, że własnymi siłami niczego nie dokonam. Ty zaś wszystko możesz, co jest wolą Twojego Syna i zawsze zwyciężasz.

Spraw więc, Wspomożycielko wiernych, by moja rodzina, parafia i cała Ojczyzna były rzeczywistym Królestwem Twego Syna i Twoim. Amen.

ks. Marian Piątkowski (lata 70-te XX w.):

AKT OSOBISTEGO ODDANIA SIĘ MATCE NAJŚWIĘTSZEJ

Matko, kocham Cię, mam do Ciebie pełne zaufanie i dlatego oddaję się Tobie całkowicie, by przez Ciebie należeć do Chrystusa.

Oddaję Ci moje ciało z wszystkimi jego członkami i zdolnościami, moją duszę i wszystkie jej władze, wszystko to, co posiadam z rzeczy materialnych i kiedykolwiek będę posiadał, także wszystkie moje dobra duchowe i nadprzyrodzone. Oddaję się Tobie do dyspozycji, byś uważała mnie za Swoją własność i czyniła ze mną i wszystkim co posiadam, co się Tobie podoba.

Wiem, że Ty lepiej znasz wolę Bożą, dlatego proszę byś nie oglądała się na moją wolę i moje życzenia, gdyby były odmienne od Twoich, ale przeprowadzała Swoje i Boże plany nawet wbrew mojej woli. Amen.